



ZNAMIENNY ZWROT

Jeżeli mamy wierzyć prasie szwajcarskiej, z żydostwem zaczynać się niesamowite rzeczy. Ni mniej ni więcej tylko powstaje, z siedzibą w Szwajcarii, nowa żydowska loża „Kwarantanna”, która stawia przed sobą jako jedyną zadanie... zwalczanie wpływów ZSSR i propagandę antyżydowską. Kropka.

Co to? Czy manewr taktyczny, czy odruch szczerów uciekających z tonącego okrętu, czy może zemsta za masakrowanie żydów sowieckich. Najprawdopodobniej wszystkiego po trochu. Najmniej chyba taktyki, bo żydzi są na ogół marnymi taktykami. Zbyt ponosi ich nienawiść do państw narodowych, z drugiej strony nigdy nie umieją ukryć swej sympatii do wielkich eksperymentów skrajnie lewicowych — czy to w kierunku komunizmu czy anarchizmu.

Niewątpliwie są zrazeni do Stalina. Komunizm bez żydów nie pociąga ich bynajmniej. Tak dalece nie są ideowcami.

Führer emigracji rosyjskiej Soloniewicz powiedział, że Hitler uratował Europę przed komunizmem, a żydów przed samymi sobą. Miał na myśli dziś już nie ulegający wątpliwości pewnik, że ruchy rewolucyjne wywołane przez żydów, wcześniej czy później zwracają się przeciwko nim samym. Bądź co bądź przyjemniej jest wygrzewać się na słońcu w parku berlińskim (choćby na ławce „zarezerwowanej dla żydów”) niż kopać rowy na Solowkach, albo gnić w podziemiach GPU.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że najważniejszym czynnikiem, który wpłynął na zmianę orientacji w szwajcarskiej żydomasonerii jest szybkie zmniejszenie się prestiżu Sowietów i całkowite zanichowanie olbrzymiego państwa. Jako rasowi spekulanci żydzi nie mają zwyczaj żyrować weksli zbankrutowanej firmy.

Ostatnio bowiem Sowiety mogą pochłubić się na terenie zagranicą samymi niepowodzeniami i wręcz kompromitacjami. Niesamowita polityka Stalina i Litwinowa posłużyła za temat do takiej anegdoty:

„Pośle sowietki w Walencji powraca do Moskwy i zdyszany pędzi do Stalina:

— Wszystko stracone. Franco zwyciężył.

— Jeszcze nie wszystko stracone — odpowiedział ponuro Stalin — możemy jeszcze stracić Chiny“.

Obstrukcje usuwają
ZIOLA PRZECZYSZCZAJĄCE
KARPINSKIEGO

PODRÓŻUJ SAMOLETEM

„Stomil” na Targach Poznańskich

Jednym ze stoisk wyróżniających się oryginalnością i artystycznym wykonaniem jest stoisko firmy „Stomil”. S. A. — jedynej fabryki w Polsce produkującej opony samochodowe, motocyklowe, lotnicze, a także rowerowe.

Przebieg produkcji jest nader przejrzysty. Przedstawione są grupy opon wszystkich typów jak: balonowe, wysokie ciśnienia, superbalonowe na niskie ciśnienie, do obrotów specjalnych, t. zw. „bibendum” i t. p. i zarówno dla autobusów i ciężarówek, jak i do samochodów osobowych wszystkich typów i marek.

Każda z wyżej wymienionych grup opon cechuje celowo rozwiązany rysunek protektora.

Zauważyliśmy protektory przeciwślizgowe odznaczające się nadzwyczajną przyczepnością do jezdni. Również pokaz opon rowerowych jest interesujący.

Przebieg produkcji jest nader przejrzysty. Przedstawione są grupy opon wszystkich typów jak: balonowe, wysokie ciśnienia, superbalonowe na niskie ciśnienie, do obrotów specjalnych, t. zw. „bibendum” i t. p. i zarówno dla autobusów i ciężarówek, jak i do samochodów osobowych wszystkich typów i marek.

Statystyka wzrostu obrotów wskazuje na świetny rozwój firmy „Stomil” i opanowanie przez nią rynku polskiego.

Cała produkcja Polskiego Fiata i montowni Lilpop, Rau i Loewenstein

WAWER — ANIN

LEŚNE PARCELE PODWARSZAWSKIE

MIEJSCOWOŚĆ SUCHA I ZDROWA. NAJRACJONALNIEJSZA LOKATA KAPITAŁU.

ZARZĄD GŁÓWNY DÓBR WILANOWSKICH w WARSZAWIE, Marszałkowska 54, tel. 8-44-56 godz. 9-15 i 17-19

Masoneria w krajach północnych Gustaw V i Christian X wielkimi mistrzami masonerii

Pierwsze loże holenderskie powstały w Hadze i w Amsterdamie w latach 1734 i 1735. Początkowo władze rządowe zakazywały funkcjonowania loż, mimo to w krótkim czasie liczba ich wzrosła do 14-tu. W roku 1756 utworzona została Wielka Loża Niderlandzka.

Masoneria holenderska jest uśposobiona antyreligijnie, aczkolwiek zachowuje więcej pozorów zewnętrznych, niż masoneria w krajach romańskich.

Obecnie ilość loż holenderskich wynosi 129, z tego 64 w Holandii, 49 w Afryce, 22 w Indiach Wschodnich i 4 w Indiach Zachodnich. Ilość braci wynosi 8250. Nadbudówka loż niderlandzkiej jest Wielki Wschód Niderlandów w Hadze.

Wielkim mistrzem jest p. Ton-

Dobry stan zasiewów w połowie kwietnia

Stan zasiewów ozimych przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych w dn. 15 kwietnia r. b., następująco (pierwsza liczba w nawiasie stan z dn. 15 marca r. b., druga z dn. 15 kwietnia r. b.): pszenica 3,5 (3,4 — 2,6), żyto 3,4 (3,6 — 2,8), jęczmień 3,3 (3,4 — 2,4), rzepak 3,5 (3,5 — 2,6), koniuczyna 3,2 (3,1 — 2,5). Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny i 1 — zły.

W porównaniu z poprzednim miesiącem stan ozimów uległ nieznacznej zmianom. Zmiana pogody, jaka nastąpiła w ostatnich dniach marca i początkach kwietnia nie wywołała do dnia 15 kwietnia większych zmian w ozimach. Stan ich był lepszy od średniego, nawet miejscami prawie dobry.

Najlepiej przedstawiali się nadal oziminy w województwach centralnych i południowych, a słabiej nieco w zachodnich. Najgorszy stan zasiewów miały województwa północno-wschodnie (woj. wileńskie pszenica i żyto 2,6).

Rozwój ozimów był na ogół powolny wskutek niedostatecznej ilości ciepła i słońca dla wegetacji roślin. O uszkodzeniach w ozimach, wskutek przymrozków, które miały miejsce w omawianym okresie, donosiło 51 proc. korespondentów. Były to jednak szkody przeważnie nieznaczne.

Siew jarych odbywał się w dość różnorodnych warunkach atmosferycznych. Najpóźniejszy przebieg miały siewy woj. zachodnich i południowych, a nieco gorszy w centralnych. Natomiast w woj. wschodnich, a przede wszystkim w wileńskim i nowogródzkim siewu dotychczas prawie nie rozpoczynano.

geren.

W krajach skandynawskich, masoneria jest bardzo rozpowszechniona. Jest ona tam podobnie, jak w krajach anglosaskich, uważana za organizację, do której przynależność dżentelmena jest czymś zupełnie naturalnym. W Danii mamy dwa skupienia masonerii: Wielką Lożę Krajową Danii w Kopenhadze i Wielką Lożę Danii. Pierwsza z nich założona 16 listopada 1858 r. skupia 16 loż i 7780 braci. Mistrzem jest król duński Chrystian X, zastępcą jego jest ks. Karol Chrystian Fryderyk. Na czele Wielkiej Loży Danii stoi

Wielki Mistrz Max Müllertz.

W Norwegii mamy również dwa skupienia masonerii: pierwsza z nich to Wielka Loża Krajowa Norwegii w Oslo, skupiająca 19 loż i 10.000 braci. Mistrzem zakonu jest adw. Hans Roeneberg. Wielkim Mistrzem konsul generalny Jakub Schramm. Drugim skupieniem jest Norweska Wielka Loża „Gwiazda Polarna”. Liczy ona cztery loże i 1096 braci. Wielkim Mistrzem jest Chrystian Fossum.

W Szwecji — Wielka Krajowa Loża Szwecji w Sztokholmie skupiająca 15 loż i 23.177 braci. Mi-

Defilada i pokazy w dniu święta 3-go maja

Dziś, w dniu święta narodowego 3-go Maja odbędzie się w al. Niepodległości defilada wojskowa, w któ-

rej po za garnizonem warszawskim reprezentowane będą liczne wszystkie niemal rodzaje broni. W defiladzie dzisiejszej wystąpi również po raz pierwszy Legia Akademicka.

Defilada odbędzie się na zachodniej jezdni al. Niepodległości (od strony pola Mokotowskiego), kierunek marszu oddziałów od ul. Rakowieckiej do ul. Topolowej. Dla publiczności przeznaczono miejsca w pasie ziemnym między jezdniami.

Po południu odbędą się na polu Mokotowskim, między godz. 15-tą i 19-tą, pokazy wojskowe, na które złożą się: defilada orkiestry pułków piechoty, pokazy gimnastyczne, pokaz musztry baterii artylerii, akrobacja lotnicza, kierowana z ziemi przy pomocy radia, nalot bombowców na hangary eskadry treningowej, zwalczany przez dwie eskadry myśliwskie i baterię artylerii przeciwlotniczej, fragment ćwiczenia bojowego kawalerii, wreszcie pokaz miotaczy ognia i natarcie piechoty, poprzedzone oddziałem rozpoznawczym.

Tradycyjnym zwyczajem w Ogrodzie Botanicznym odbędzie się przy ruinach historycznej kapliczki nabożeństwo dla młodzieży akademickiej. Początek nabożeństwa o godzinie 9.

Wśród przyjaciół Zielonego i Muszkata

Co to są loże „Odd Fellows”?

Wysokie władze — obozowisko patr. archów

Katolicka Agencja Prasowa (KAP) podaje kilka informacji i szczegółów, dotyczących rozwiązanej niedawno loży „Ogniwo”.

W wydziale IV sądu okręgowego toczył się w tych dniach sędzijski proces adw. Jakuba Muszkata, który niespodziewanie odsłonił kulisy masonerii żydowskiej, zgrupowanej m. in. w Warszawie w stowarzyszeniu „Ogniwo”, które realizowało cele amerykańskiego masonskiego „Niezależnego Zakonu Braci Dziwacznych” (The Independent Order of Odd Fellows).

Ponieważ na ten temat w prasie ukazały się obszerne artykuły, w których niejednokrotnie podawano nieścisłe szczegóły (mieszając np. termin „Odd Fellows” co znaczy Dziwaczni (odd), towarzysze (fellows) z nazwą „Old Fellows” co znaczy „starzy jegomoście”) — pragniemy przeto — w oparciu o dokumenty — wykazać, czym jest właściwie ta organizacja i jaki jest jej związek z masonerią.

„Odd Fellows” — jak podaje historyk masonerii H. Gruber w pracy swej „Oddfellowsorden” — jest pomocniczą organizacją masonską, która powstała ok. r. 1780 w Anglii. W r. 1817 związkowi temu dał silną organizację Tomasz Wildey, który z Londynu wywędrował do Ameryki. Związek dzielił się na loże; stopni jest pięć, nad nimi zaś, jako stopień wyższy stoi t. zw. „Encampment of the Patriarcha” (Obozowisko patriarchów). Przewodniczący ma tytuł „Wielki Sire”.

W r. 1870 Amerykanin Morse przeznaczył ten „zakon” do Niemiec, gdzie istniała — aż do czasów reżimu hitlerowskiego — W. Loża z 90 lożami poddany. Liczba członków w Niemczech wynosiła w 1899 roku ok. 4.800, a na całym świecie jest ich parę milionów... H. Gruber podkreśla, że Odd Fellows i masoni wspierają się wzajemnie, a uśposobienie tego związku względem Kościoła katolickiego jest wyraźnie wrogie.

Dr. August Weiss, dawny wysoki mistrz wielkiej loży „Odd Fellows” przedstawia cele tego związku w pracy swej „Der Odd Fellows Orden” (str. 12—13) w taki sposób: „Gdy zakon powstał, jego głównym celem było pomoc materialna... stopniowo cele... materialne zeszyły na plan dalszy”.

Ze spisów członków największych organizacji „Odd Fellows” można stwierdzić, że ci członkowie rekrutują się głównie ze środowiska kupców, przemysłowców, żydów.

Dr. August Weiss we wspomnianym dziele pisze: „Po wielkiej wojnie wskutek oddzielenia gwałtem (!) prowincji poznań-

skiej od Prus, istnieją obecnie loże „Odd Fellows” także w Polsce”. (Der Odd Fellows Orden, str. 21).

Obecny stan loży „Odd Fellows” w Polsce został ujawniony w roczniku „Odd Fellows Adressbuch für das Jahr 1923—33” str. 578. „Wielka loża Rzeczypospolitej Polskiej. 7 loż, 368 członków. Wielki Sire: Wilhelm Warschauer dr. tajny radca sanitarny, Inowrocław; Wielki Sire Wybrany (Deputierter - Gross - Sire): Ludwik Kantorowicz dr., radca sanitarny, Poznań; Wielki sekretarz: A. Dittman, Gniezno, Wielki skarbnik: Adolf Erdman, Gniezno; Loża Warszawska pod nazwą Loża Nr. 8 „Ogniwo” z

siedzibą przy ul. Poznańskiej 14,

m. 7.

Członkami tych loż są przede wszystkim żydzi... Jeszcze raz sprawdza się to, co stwierdził mason S. Mc Gowan w czasopiśmie masonskim „Freemason” (Wolno mularz) z dnia 2 kwietnia 1930 r. „Masoneria opiera się na dawnej wierze Izraela”. Przypomina się również, gdy mowa o stowarzyszeniu „Odd Fellows” zakonspirowanym m. in. w Warszawie definicja masonerii rabina z Now Yorku dra Izaaka M. Wise: „Masoneria jest instytucją żydowską, której historia, stopnie godności, hasła i nauki są żydowskie od początku do końca” (Of. „Israelite of America” z dnia 3 sierpnia 1935).

Odnośnie do sprawy loży „Ogniwo”, będącej ekspozycją organizacji masonskiej „Odd Fellows” sąd na rozprawie adwokata Muszkata w motywach wyroku stwierdził, że jest to organizacja nielegalna, której istnienie, cel i ustrój miały pozostać w tajemnicy przed władzami państwowymi. Mamy tu więc do czynienia jeszcze z jednym jaskrawym wypadkiem wpływów tajnych organizacji zagranicznych na życie polskie.

Kongregacja św. Oficjum dekretem z dn. 20 sierpnia 1894 r. zabroniła katolikom wstępować do związku „Odd Fellows” (Acta S. Sedis XXVIII. 569).

Pół miliarda złotych do kieszeni żydowskich dostawców

Instytucje Państwowe i Samorządowe na podstawie przetargów ofertowych, powierzają do wykonania roboty budowlane na bardzo poważne sumy przedsiębiorcom budowlanym, oczywiście Polakom i chrześcijanom w przekonaniu, że przy tych robotach znajdzie pracę robotnik polski, że materiały budowlane wykona i do starczy przemysłowiec, względnie kupiec polski, który również w swoim warsztacie pracy zatrudni robotników polskich.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, a jak wygląda rzeczywistość?

Przedsiębiorstwa budowlane, nie przygotowane finansowo, a posiadające w gotówce zaledwie kilka procent ogólnego kosztu budowy na złożenie wadium, podejmują się ponad swoje siły wykonywania wielkich robót na miliony sumy. Jedyną ich zaletą jest to, że właściciele tych przedsiębiorstw są obrotni i ustosunkowani.

W tych warunkach przedsiębiorstwa te, ratując swoją sytuację finansową, wszystkie materiały budowlane jak: cement, wapno, żelazo, drzewo, szkło itp. zakupują wyłącznie u żydów bądź na kredyt otwarty, bądź wekslowy od 3 do 6 miesięcy, uniemożliwiając współpracę firmom chrześcijańskim, finansowo słabszym, chociaż Skarb Państwa i za materiały i za robociznę płaci gotówką, z wyjątkiem robót drogowych, wykonywanych na warunkach kredytowych.

Doszło już do tego, że niektóre przedsiębiorstwa, wykonujące roboty budowlane dla instytucji państwowych, dopuszczają swoje weksle do protestu i nie wykupują w wyznaczonych terminach.

W roku bieżącym na roboty inwestycyjne państwowe prelimitowano około jednego miliarda złotych.

Ponieważ koszt budowy domu mieszkalnego wynosi przeciętnie 50 proc. w materiałach budowlanych i 50 proc. w robociznie, przeto możemy sobie wyobrazić, jak wielkie sumy z podatków państwowych wpłyną do kieszeni spekulantów żydowskich dzięki tylko źle zorganizowanej pracy i przeciętnemu instytutowi, które w dobrej wierze powierzyły do wykonania roboty budowlane chrześcijańskim przedsiębiorcom budowlanym, całkowicie uzależnionym od dostawców żydów.

Skutki takiej polityki budowlanej są wiadome: żydowski przemysł i handel rozwija się znakomicie, a polski — upada.

Aby temu gorszącemu zjawisku położyć kres, zainteresowane instytucje państwowe i samorządowe, które powierzają roboty budowlane do wykonania, winny niezwłocznie wezwąć w gospodarke przedsiębiorstw budowlanych, w przeciwnym razie cały wysiłek społeczeństwa polskiego będzie zmarnowany, a pieniądze podatkowe za pośrednictwem niepowołanych przedsiębiorców budowlanych przejdą do kieszeni żydowskich.

Nasuwa się pytanie, kiedy i w jaki sposób rzemieślnik, przemysłowiec i kupiec polski, systematycznie bojkotowany przez rzekomo polskie przedsiębiorstwa budowlane, rozwinię swój warsztat pracy i uniezależni się od przewagi żydowskiej.

Ś. P.

Leon Waław

OSTOJA-LNISKI

Działacz b. O. W. P.

podporucznik rezerwy, b. kierownik Opatowsko Sandomierskiej Spółki Rolnej oddział w Ostrowcu.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 1 maja 1938 r., przeżywszy lat 32.

Eksportacja nastąpi w dniu 3 maja o godz. 16-ej z kaplicy szpitala Dż. Jezus w Warszawie, ul. Chalubińskiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 5 maja, t. j. w środę, o godz. 8.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

MATKA, BRAT i RODZINA.